

Marceli R. Gęśla OFM<sup>1</sup>

marceligesla@gmail.com

ORCID: 0000-0002-3773-0539

Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Przeworsku

Wyższe Seminarium Duchowne w Kalwarii Zebrzydowskiej

## **Ojciec Justynian Maciaszek OFM – misjonarz, patriota, współzałożyciel Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego w Argentynie**

Father Justynian Maciaszek OFM – Missionary, Patriot,  
Co-founder of the Polish Pastoral Center in Argentina.

**Cytacja:** Gęśla M.R., 2023, *Ojciec Justynian Maciaszek OFM – misjonarz, patriota, współzałożyciel Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego w Argentynie*, Nurt SVD, t. 154, nr 2, s. 101-112

### **Streszczenie**

Stając wobec Chrystusowego nakazu głoszenia Ewangelii, Kościół, a w nim także zakony, podejmuje nieustanną pracę w dziele ewangelizacji narodów. Czyni to wśród narodów jeszcze nieznających Chrystusa bądź poszukujących Go. W tym procesie należy umieścić także tych, którzy z dala od własnej ojczyzny próbują budować tożsamość narodową. Tak stało się po II wojnie światowej, gdy tysiące rodaków wyemigrowało do Argentyny, szukając bardziej ludzkich warunków do życia. W ślad za nimi wyruszyli także polscy kapłani i osoby konsekrowane. Zakładając polskie ośrodki duszpasterskie, w duchu patriotycznym przekazywali wiarę, ucząc języka i miłości do ojczystego kraju. W ten nurt wpisał się o. Justynian Maciaszek. Analizując

---

<sup>1</sup> Marceli Ryszard Gęśla, ur. 1974 w Nowej Sarzynie, polski duchowny franciszkański, misjolog; posługiwał w klasztorach w Polsce (Rzeszów, Przeworsk, Radecznica, Kalwaria Zebrzydowska) oraz poza granicami kraju (Zimbabwe, Irlandia); 2022 obronił rozprawę doktorską na UKSW w Katedrze Misjologii; powadzi zajęcia w Wyższej Szkole Społeczno-Gospodarczej w Przeworsku oraz Wyższym Seminarium Duchownym w Kalwarii Zebrzydowskiej; należy do Stowarzyszenia Misjologów Polskich, podejmując refleksję naukową nad misyjną działalnością Kościoła.

jego życie od najmłodszych lat poprzez doświadczenia zsyłki na Kołymę i pracę na kontynencie afrykańskim, można zauważyć, że był człowiekiem konsekwentnym w mowie i czynie. Świadectwo życia o. Justyniana, osobiste zaangażowanie, umiłowanie Kościoła i Polski sprawiły, że powstały przy jego udziale Polski Ośrodek Katolicki w Martin Coronado w Argentynie skupiały i wciąż jednoczy pokolenia Polaków.

**Słowa kluczowe:** misje, franciszkanizm, duszpasterstwo, patriotyzm.

#### Abstract

Facing Christ's command to preach the Gospel, the Church, and Religious Orders within it, undertake constant action in the work of evangelizing nations. It is done among peoples who do not yet know Christ or who are seeking Him. In this process should also be included those who, being far from their own homeland, are trying to build a national identity. This is what happened after World War II when thousands of compatriots immigrated to Argentina seeking more humane living conditions. Polish priests and consecrated persons also followed them. Establishing Polish pastoral centres they passed on a patriotic spirit, the faith, teaching the language and love for their native country. Fr. Justinian Maciaszek appeared among the Polish people in Argentina in this current of events. Analysing his life from an early age, through the experience of his deportation to Kolyma and his work on the African continent, one can notice that he was a consequent man in speech and deed. The testimony of Fr. Justinian's life, personal commitment, love of the Church and Poland meant that the Polish Catholic Centre in Martin Coronado, which was established with his participation, brought together and continues to unite generations of Poles.

**Keywords:** missions, Franciscanism, pastoral care, patriotism.

#### Wprowadzenie

Myśląc o początku pracy duszpasterskiej i misyjnej duchowych synów świętego Franciszka z Asyżu (Auza, 1999, s. 82), w tym także bernardynów<sup>2</sup> na ziemi argentyńskiej, trzeba wskazać na wielką rolę Kościoła (Gęśła, 2020, s. 44). Mówi o niej *Dekret o działalności misyjnej „Ad gentes divinitus”*: „Kościół, który został posłany do ludów i narodów, jest powszechnym sakramentem zbawienia”. Szczególną rolę w tej działalności odgrywają osoby życia konsekrowanego. Wiele uwagi poświęca im *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego*

<sup>2</sup> Bernardyni – używane w Polsce tradycyjne określenie oficjalnej nazwy: Prowincja Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (NPNMP).

„*Pefectae caritatis*” Soboru Watykańskiego II, a także posynodalna *Adhortacja apostolska „Vita consecrata”*. Podejmując się tego wyzwania, z wiarą i posłuszeństwem Kościołowi, wyruszyli do Argentyny pierwsi bernardyńscy misjonarze (Gęśła, 2014, s. 248). Ich pracę na polu misyjnym, którą rekomenduje encyklika *Redemptoris missio*, z pewnością można osadzić na osobistym doświadczeniu Chrystusa, posyłającego swoich uczniów, by głosili Jego naukę (Mk 16,15).

Odwołując się do historii pracy misyjnej bernardynów, trzeba przywołać postać człowieka doświadczonego cierpieniem, wiernego syna narodu polskiego, duchowego przywódcę i obrońcę wartości religijnych, o Justyniana Maciaszka. On to – wraz ze swoim współbratem z zakonnej Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny o. Andrzejem Smoleniem – przyczynił się do powstania Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado w Argentynie (Wróbel, 2006, s. 74; Wróbel, 2012, s. 5). Ojciec Justynian, służąc Bogu, Kościołowi i zakonowi, jak na tamte czasy dokonał rzeczy niezwykłych. Jego wiara i poświęcenie dawały nadzieję tym, do których został posłany. Jego obecność jako więźnia Kołymy, praca duszpasterska w Uzbekistanie, Iraku, Iranie czy na kontynencie afrykańskim stały się podwaliną pod przyszłą działalność na ziemi argentyńskiej (Wróbel, 2002 s. 201). Zaangażowanie i ciężka praca sprawiły, że powstałe dzieło Polskiego Ośrodka Katolickiego jest wciąż jednym z większych ośrodków, skupiających polskich emigrantów na obrzeżach wielkiego Buenos Aires (Malinowski, 2005, s.123). Obecność o. Maciaszka wpisała się do tego stopnia w pamięć Polonii, że do dziś funkcjonujący ośrodek polonijny nazywany jest od jego nazwiska Maciaszkowem (Gęśła, 2022, s. 62; Wróbel, 2004, s. 26).

## 1. Wiosna życia i początki kapłaństwa

Justynian Maciaszek przyszedł na świat 27 maja 1913 roku w Poznaniu. Początki szkolnej edukacji odbywał w rodzinnym mieście. Pragnienie życia według wzoru św. Franciszka z Asyżu (Congregation, 2019, s. 213-217) przyświecało młodemu Justynianowi od najmłodszych lat, dowodem czego był wybór gimnazjum prowadzonego przez ojców franciszkanów we Wronkach. Kolejne dwa lata to okres kształcenia w szkole w Rybniku. Sumienność i pracowitość dawały wymierne owoce, przez co był uczniem cenionym i szanowanym przez pedagogów (Gęśła, 2022, s. 61). Wiedziony pragnieniem życia ewangelicznego jako kandydat do zakonu przekroczył progi furty klasztornej. Pod

czujnym okiem wychowawców zakonnych, a przede wszystkim pod opieką Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku w dniu 4 września 1929 roku rozpoczął kanoniczny okres nowicjatu. Tam za murami XVII-wiecznego klasztoru OO. Bernardynów poznawał zakonne zwyczaje wraz z regułą św. Franciszka i statutami „bernardyńskiej prowincji”. Po roku próby złożył pierwsze śluby zakonne: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Kontynuując formację początkową, udał się do gimnazjum w Sokalu, by tam w 1934 roku otrzymać świadectwo dojrzałości (Wróbel, 1968, s. 24). Następnie we Lwowie podjął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Bernardynów? Paralelnie do tego uczęszczał na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1939 roku uzyskał tytuł zawodowy magistra teologii. Po ukończeniu studiów jeszcze w tym samym roku w katedrze lwowskiej otrzymał święcenia prezbiteratu z rąk ks. abpa Eugeniusza Baziaka (Gęśła, 2022, s. 61). Po przyjęciu święceń mocą ślubu posłuszeństwa został skierowany przez wyższych przełożonych zakonu do pracy w Zbarażu, do którego 17 września 1939 roku wkroczyły oddziały armii sowieckiej. Rozpoczęły się aresztowania ludności polskiej oraz zsyłki w głąb Rosji. Walcząc o niepodległą Polskę, o. Justynian zaangażował się w działalność konspiracyjną. Po usunięciu religii ze szkół kontynuował nauczanie Polaków w budynkach kościelnych (Wróbel, 2012, s. 316).

## 2. Areszt i zsyłka na Kołymę

Zaangażowanie w działalność konspiracją Polaków sprawiło, że w 1940 roku o. Justynian został aresztowany przez NKWD, a następnie osadzony w więzieniu w Tarnopolu. Tam też oczekiwał na rozprawę sądową (Stachoń, 1963, s. 19). Podczas procesu nakłaniano go, by przyznał się do przewinień związanych z występowaniem przeciwko władzy ludowej. Miłość do ojczyzny oraz rodaków sprawiła, że odpowiedź o. Justyniana była krótka i zdecydowana: „Byłem Polakiem i kapłanem, uczyłem dzieci modlić się po polsku. Jestem niewinny” – wyznał (Gęśła, 2022, s. 61). I to były jego ostatnie słowa w procesie. Za „wrogość przeciwko ludowi pracującemu” sąd skazał o. Justyniana na 10 lat obozów poprawczych i przymusowej pracy w Rosji sowieckiej (Wróbel, 2012, s. 317). W marcu 1941 roku o. Maciaszek został przewieziony z więzienia w Tarnopolu do Charkowa. Z kolei na ostatniej stacji w więziennym porcie Buchta Nachodka nieopodal Władywostoku na transport załadowano 8 000

więźniów, wśród których znalazł się także o. Justynian. Okręt pokonał drogę przez Morza Japońskie i Ochockie, a następnie zacumował w porcie Magadan na Kołymie (Gęśła, 2020, s. 62; Wróbel, 2012, s. 317). Tu należy zaznaczyć, że w Rosji nie ma oficjalnego okręgu Kołyma. Nazwa ta została zaczerpnięta od rzeki Kołymy w Republice Jakuckiej. Jak pisze w swym artykule Grzegorz Kantecki, powołując się na wstęp do pamiętników Stanisława Kowalskiego pt.: *Polacy w sowieckich łagrach. Nie tylko Kołyma*, była to „kraina niemal wiecznego mrozu, gdzie przez prawie 10 miesięcy trwała wycieńczająca zima z temperaturami nierzadko dochodzącymi do -70 stopni Celsjusza. Skuty lodem i niedostępny port w Magadanie, stolicy regionu, sprawiał, że teren ten, będący kontynentalną częścią Związku Sowieckiego, stawał się w istocie niedostępną wyspą, «przeklętą planetą» (Życie codzienne więźniów..., 2021).

Warunki egzystencji na Kołymie były bardzo ciężkie. Mało kto wychodził z niej żywy. Pracujący tam więźniowie ginęli z wyczerpania i głodu. Według Roberta Conquesta śmiertelność na Kołymie wynosiła 30% w skali rocznej, a w niektórych miejscach – jak kopalnie złota, uranu czy ołowiu – dochodziła nawet do 80%. Jego badania dowiodły, że w latach 1933-1953 śmierć poniosło tam co najmniej 2 mln ludzi (Conquest, 1997, s. 363). Oczywiście do ofiar Kołymy trzeba doliczyć tych więźniów, którzy zmarli w pociągu w drodze do Władywostoku i Nachodki czy podczas transportu statkiem do Magadanu (Ryba, 2016, s. 69).

Miejsce to było dobrze znane więziom, gdyż to głównie oni tam przebywali, pracując w kopalni złota. Słaby stan zdrowia oraz ciężkie kopalniane warunki – jak pisze o. Herkulan Wróbel w biografii o. Maciaszka – sprawiły, „że już po kilku miesiącach nie był [o. Justynian – przyp. autora] podobny do człowieka. Pozostał z niego tylko cień, zmienił się nie do poznania. Wyglądał na starego człowieka, chociaż miał dopiero 28 lat. Dlatego wszyscy więźniowie nie nazywali go inaczej jak «staryk»” (Wróbel, 1968, s. 25). Wśród polskich więźniów dość szybko rozeszła się wieść, że mają pośród siebie kapłana. To stwarzało możliwość korzystania z sakramentów. Kapłan-współwięzień o. Justynian sprawował więc dla więźniów w ukryciu Msze Święte i słuchał spowiedzi. Jednak stan jego zdrowia pogorszył się tak bardzo, że został odesłany do szpitala. Gdy nieco zaczerpnął sił i odzyskał zdrowie na tyle, by móc powrócić do pracy, został skierowany do pomocy w kuchni.

Wielkim przełomem w życiu o. Maciaszka była rozmowa w więzieniu z jednym z dozorców, który, zwracając się do kapłana,

powiedział: „Maciaszek! Wnet zostaniesz zwolniony”. Na pytanie zadane dozorczy: „Rozstrzelają mnie?”, usłyszał wprost nieprawdopodobną jak na zaistniałą sytuację odpowiedź: „Nie mów głupstw!”. Wówczas o. Justynian nie wiedział, że doszło do porozumienia na linii Sikorski-Stalin. Scalono pozostałą przy życiu grupę Polaków, załadowano na ciężarówki i wywieziono do portu w Magadan. Z około 10 000 więźniów Kołomy przeżyło ich zaledwie 5%. W październiku 1941 roku Polacy odpłynęli okrętem do Władywostoku, a stamtąd udali się na południe Rosji. Po utworzeniu oddziałów armii polskiej o. Justynian został mianowany kapłanem wojskowym, pełniąc zarazem posługę wśród ludności cywilnej (Wróbel, 2012, s. 318; Gęśła, 2020, s. 62).

### 3. Duszpasterstwo w Uzbekistanie

Adwent, w którym Kościół rozpoczyna nowy rok liturgiczny, był także dla o. Justyniana nowym wyzwaniem. W grudniu 1941 roku przybył do Kaganu w Uzbekistanie, gdzie rozpoczął nowy rozdział posługi wśród Polaków oraz miejscowej ludności. Pierwszym i zarazem największym zgromadzeniem liturgicznym była Msza Święta zwana Pasterką. Zgromadziła ona wielkie tłumy rodaków, ale także spragnioną słowa Bożego ludność miejscową. Nowy kapłan nie szczędził sił w pracy duszpasterskiej, co odbiło się na jego i tak już nadwyrężonym zdrowiu. Gdy w 1942 roku ciało odmówiło posłuszeństwa, dotknięty tyfusem przebywał przez miesiąc w szpitalu. Po opuszczeniu ośrodka leczniczego podjął się kolejnego wyzwania jako kapłan rodzin wojskowych w Bucharze. Gdy nadszedł czas opuszczenia miejscowości przez Polaków, o. Justynian zamieszkał w kołchozie nieopodal Buchary. Wraz z nim pozostało tam jeszcze około 15 000 ludzi, którzy nie wyruszyli z wojskiem. W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej o. Maciaszek zorganizował procesję do czterech ołtarzy. Zebranie było wielką manifestacją wiary oraz świadectwem dla miejscowej władzy, która wzięła udział w uroczystościach (Wróbel, 1968, s. 27).

Z Buchary o. Justynian wyjechał do Jangijulu. Tam nie był wolny od kłopotów, jakie przysporzyło mu NKWD, dla którego działalność polskiego kapłana była problematyczna. Zakaz sprawowania Mszy Świętych, udziału w nabożeństwach, słuchania spowiedzi – wszystko to sprawiało, że posługa duszpasterska była niemalże niemożliwa. Jednak cały czas o. Justynian pozostawał wierny obowiązkom stanu kapłańskiego.

Podczas wyjazdu z Rosji do Iranu i Iraku w 1942 roku 2. Korpusu Polskiego do wyprawy dołączył również o. Maciaszek. Pragnienie pracy z dziećmi i młodzieżą sprawiło, że zrezygnował on z posługi kapelana wojskowego i wyjechał na kontynent afrykański, gdzie przybyło wielu Polaków z terenów Rosji (Wróbel, 2012, s. 320).

#### 4. Praca na Czarnym Łądzie

Wiedziony pragnieniem pracy wśród polskich emigrantów, o. Justynian w 1943 roku przybył do Tanganiki, gdzie objął polską placówkę w Kidugali. Jako własny pasterz parafii<sup>3</sup> (Gęśła, 2022, s. 117) podjął się pracy dydaktyczno-wychowawczej w charakterze dyrektora gimnazjum i liceum. Założył także Sodalicję Mariańską i stał się jej moderatorem. Jego praca przynosiła wymierne owoce, co sprawiło, że zakładał kolejne wspólnoty parafialne: Koło Ministrantów, orkiestrę dętą, Koło Gospodyń Wiejskich, Koło Rodzicielskie jako wsparcie w wychowaniu dzieci i młodzieży. Patriotyczny duch spowodował, że założył także drużynę harcerską, mającą na celu szerzenie miłości do ojczyzny.

Po doświadczeniach duszpasterskich w Kidugali o. Justynian przeniósł się do niedaleko położonego polskiego ośrodka w Infunda. Również tam sprawował urząd dyrektora gimnazjum, lecz tylko do 1948 roku, kiedy to ośrodek ten został zlikwidowany, a część polskich emigrantów wyjechała do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Anglii, niektórzy zaś powrócili do Polski. Po likwidacji polskich ośrodków o. Justynian nie chciał wracać do ojczyzny, lecz myślał o dalszej pracy z Polonią (Wróbel, 1968, s. 28-29). W tym celu zwrócił się do generała zakonu w Rzymie o. Augustyna Sępińskiego. Oczekując na odpowiedź władz zakonnych, zdał się na wolę Bożą. Na odpowiedź nie musiał długo czekać. O. generał poprosił o. Maciaszka, by udał się do pracy wśród Polonii w Argentynie (Wróbel, 2012, s. 321). Tam bowiem po II wojnie światowej wyemigrowało z Polski ponad 16 000 Polaków (Wróbel, 2006, s. 74). Załatwiając formalności związane z paszportem i oczekując na nowe wyzwania, o. Justynian był równocześnie proboszczem polskiego ośrodka w Kojja w Ugandzie (Wróbel, 2012, s. 321). W styczniu 1949 roku wypłynął na okręcie z Mombasy i przez Rzym udał się na wyznaczoną misję w Argentynie.

---

<sup>3</sup> Por. KPK kan. 515 §1.

## 5. Praca w Argentynie i powstanie Polskiego Ośrodka Katolickiego

Po przybyciu do Argentyny o. Justynian zamieszkał we franciszkańskim klasztorze w Buenos Aires (Dopierała, 2008, s. 90). Podjął obowiązki kapelana Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, a także Związku Harcerstwa Polskiego oraz Polskiego Stowarzyszenia Uniwersyteckiego „Veritas”. Posiadając doświadczenie w pracy z Polonią, zorganizował duszpasterstwo dla przybyłych z Polski rodaków. Pierwsze spotkania odbywały się w klasztorze w stolicy, kolejne w Villa Lynch położonej nieopodal San Martin. Z czasem wzrastała liczba uczestników polskiego duszpasterstwa. Pomocą w pracy było założone przez o. Justyniana w 1949 roku Towarzystwo Polskie, które jednak okazało się niewystarczające. Zaistniała więc konieczność utworzenia polskiego ośrodka. Powzięto myśl budowy klasztoru i kościoła na potrzeby Polonii (Gęśła, 2022, s. 62). Do realizacji projektu przybył ze Stanów Zjednoczonych o. Andrzej Smoleń, mianowany przez generała zakonu miejscowym przełożonym (Wróbel, 2016, s. 18). Początkowo zamieszkał we franciszkańskim konwencie Komisariatu Ziemi Świętej, starając się o pozwolenia na budowę przyszłego ośrodka duszpasterskiego. Na miejsce budowy klasztoru i kaplicy został wybrany teren w Martin Coronado. Ojcowie rozpoczęli akcję zbierania funduszy na realizację tego dzieła także poza Argentyną. W przedsięwzięciu wspierali ich inni współbracia – o. Emil Seroka oraz o. Jan Długosz (Żuchowski, 1997, s. 126).

W 1957 roku został poświęcony kamień węgielny pod budowę polskiego ośrodka (Rafalik, 1992, s. 3). Uroczystość zgromadziła liczne grono rodaków oraz znaczne osobistości, do których należeli m.in.: rektor Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie ks. Aleksander Michalik, minister Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie Zbigniew Żółtowski, prezes Związku Polaków w Argentynie Stanisław Śliwiński, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Zbigniew Kulpiński (Gęśła 2020, s. 46).

Przy wielkim zaangażowaniu Polaków prace budowlane postępowały w tak szybkim tempie, że już w czerwcu 1958 roku odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy i klasztoru (Wróbel, 1991, s. 24). Dokonał tego – wobec licznie zgromadzonych wiernych, duchowieństwa i przedstawicieli różnych stowarzyszeń – ordynariusz z Marón bp Michał Raspanti (Wróbel, 2012, s. 325). Uroczystość stanowiła wielkie wydarzenie historyczne i patriotyczne dla Polaków w Argentynie, gdyż była to pierwsza polska placówka duszpasterska

powstała po II wojnie światowej. Z chwilą poświęcenia nowego obiektu zaprzestano odprawiania nabożeństw w Villa Lynch, a duszpasterstwo polonijne skupiało się wokół „stolicy misji katolickiej” (Twaróg, 2015, s. 151) – polskich franciszkanów w Martin Coronado. Chociaż klasztor nie był w pełni gotowy do zamieszkania, to jednak o. Justynian postanowił w nim zamieszkać, by sprawować pieczę nad trwającą wciąż budową obiektu. Nie szczędził sił na prace duszpasterskie, spotkania z wiernymi, angażując się w nowo powstałą Polską Szkołę Sobotnią. W niej dzieci mogły uczyć się pisać i czytać w języku polskim. Inicjatywa ta cieszyła ojca współzałożyciela. Jednak ciężkie czasy, jakie przyszło przeżyć o. Justynianowi w obozach i łagrach, odbiły się znacznie na jego kondycji fizycznej. Mimo szczerych chęci do pracy oraz wielkiego zaangażowania stan zdrowia o. Justyniana pogarszał się coraz bardziej.

## 6. Ostatnie ziemskie chwile

Prócz wysokiego ciśnienia, z jakim zmagał się o. Justynian, pojawił się nowotwór krwi. W środę 19 sierpnia 1959 roku był na tyle słaby, że Mszę Świętą odprawił klęcząc. Po zakończonej Eucharystii udał się do celi zakonnej celem odpoczynku. Jego nieobecność na śniadaniu zdradziła, że dzieje się coś niepokojącego. W ostatnich chwilach życia był obecny przy nim m.in. o. Rudolf Dyląg, udzielając mu sakramentu namaszczenia chorych. Lekarz, który przybył na miejsce, stwierdził zgon. Wieść o śmierci o. Justyniana rozeszła się bardzo szybko. Na modlitwę przy doczesnych szczątkach gromadzili się ludzie z różnych organizacji. Przybył także bp M. Raspanti. Uroczystości pogrzebowe odbyły się już następnego dnia, a ciało złożono na cmentarzu w San Martin. W 1975 roku doczesne szczątki o. Justyniana Maciaszka zostały przeniesione do grobowca przy kaplicy w Martin Coronado, gdzie spoczywają do dziś (Wróbel, 2002, s. 191).

Odszedł kapelan harcerzy, sekretarz kombatanów, człowiek, którego nie brakowało na uroczystościach narodowych. Odszedł, jak napisał o nim o. Herkulan Wróbel, ten, który był nieustępliwy odnośnie do zasad moralnych: „Otwarcie bronił Kościoła, Wiary i Ojczyzny” (Wróbel, 2012, 327-328). Ojciec Laurenty Justynian Felicjan Maciaszek rozstał się z ziemskim życiem w 46. roku życia, po 29 latach pracy w zakonie i 20 latach posługi kapłańskiej (Żuchowski, 2003, s. 322).

## Zakończenie

Powyższe opracowanie miało na celu ukazać pewien dorobek na polu duszpasterskim i patriotycznym, jaki przypadł w udziale Kościołowi i zakonowi w osobie o. Justyniana Maciaszka. Na przestrzeni ponad 60-u lat istnienia Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado, założonego dzięki ofiarnej pracy i poświęceniu m.in. dwóch bernardyńskich misjonarzy – o. Andrzeja Smolenia i o. Justyniana Maciaszka – możemy powiedzieć, że dzieło przez nich dokonane jest zapewne, a może przede wszystkim dziełem Bożym. Na świadectwo tego możemy przytoczyć fakt istnienia tej placówki z najdłuższym czasowo doświadczeniem pracy misyjnej, jakiej podjęła się „bernardyńska Prowincja”. Z pewnością nikt nie przypuszczał, że praca na argentyńskiej ziemi wyda błogosławione owoce. Tam bowiem – według podania miejscowej wspólnoty – żył, pracował i uświęcał się kandydat na ołtarze br. Jerzy Łakomiak. Fakt ten potwierdza jeszcze bardziej zasadność działań, jakich podjął się o. Justynian Maciaszek, misjonarz, patriota oraz współzałożyciel Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado w Argentynie.

## Bibliografia

- Auza N.T., 1999, *La iglesia Argentina*, Ciudad Argentina, Buenos Aires.
- Congregation for the Evangelization of Peoples Pontifical Mission Societies, 2019, *Saint Francis of Assisi (1182-1226)*, w: *Baptized and sent: The Church of Christ on Mission in the World*, San Paolo, Milano, s. 213-217.
- Conquest R., 1997, *Wielki terror*, tłum. Jezewski W., wyd. Michał Urbański, Warszawa.
- Gęśła M.R., 2014, *Udział klasztoru bernardyńskiego w Przeworsku w działalności misjonarzy bernardyńskich poza granicami kraju w latach 1974-2014*, w: Gęśła M.R. i Sitnik A.K. (red.), *550 lat obecności OO. Bernardynów w Przeworsku (1465-2015)*, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska, s. 247-258.
- Gęśła M.R., 2020, *Życie, działalność i obecność bernardynów w Martin Coronado – wybrane zagadnienia*, w: Gęśła M.R. i Sitnik A. K. (red.), *Franciszkańska działalność misyjna w służbie Ewangelii*, Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska, s. 43-61.

- Gęśla M.R., 2022, *Działalność misyjna i polonijna bernardynów w Argentynie w latach 1957-2018*, niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kier. o. prof. dr. hab. Jarosława Różańskiego, UKSW, Warszawa.
- Jan Paweł II, 1990, *Encyklika „Redemptoris missio”*, w: Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Znak, Kraków, s. 509-616.
- Jan Paweł II, 1996, *Adhortacja apostolska „Vita consecrata”* [on-line] [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost\\_exortations/documents/hf\\_jp-ii\\_exh\\_25031996\\_vita-consecrata.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exortations/documents/hf_jp-ii_exh_25031996_vita-consecrata.html) [dostęp: 12.07.2023].
- Kantecki G., 2021, *Życie codzienne więźniów Gułagu na Kołymie. „Nigdy nie wyobrażam sobie czegoś takiego”* [on-line], <https://wielkahistoria.pl/zycie-codzienne-wiezniow-gulaguna-kolymie-nigdy-nie-wyobrazam-sobie-czego-s-takiego/> [dostęp: 14.06.2023].
- Kodeks prawa kanonicznego*, 1984, Pallottinum, Warszawa.
- Malinowski M., 2005, *Ruch polonijny w Argentynie i Brazylii w latach 1989-2000*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Rafalik K., 1992, *Maciaszkowo oaza polskości*, Dorrego, Buenos Aires.
- Ryba J., 2016, *Wspomnienia z Kołymy Kazimierza Żurawskiego*, Textus et Studia, nr 1(5), s. 51-76.
- Sobór Watykański II, 2002, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań, s. 436-474.
- Sobór Watykański II, 2002, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum, Poznań, s. 246-275.
- Stachoń C., 1963, *Śp. o. Justynian Maciaszek, Bóg i Ojczyzna*, nr 261-262, s. 19.
- Twaróg J.J., 2015, *Las huellas de san Juan Pablo II en la Argentina*, Talita kum, Buenos Aires.
- Wróbel A.H., 1968, *O. Justynian Maciaszek*, w: Łuszczki Ł. i in. (red.), *Polski Ośrodek Katolicki w Martin Coronado 1958-1968*, Dorrego, Buenos Aires, s. 23-33.
- Wróbel A.H., 1991, *Pod krzyżem południa*, Intergraf, Buenos Aires.
- Wróbel A.H., 2002, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, Cesla, Buenos Aires.
- Wróbel A.H., 2004, *Wkład kościoła polskiego w ewangelizację Argentyny, Polska Misja Katolicka w Martin Coronado*, Buenos Aires.

- Wróbel A.H., 2006, *W służbie Bogu, Kościołowi, Zakonowi, Ojczyźnie i Rodakom*, Polska Misja Katolicka w Argentynie, Buenos Aires.
- Wróbel A.H., 2008, *50 lat pracy duszpasterskiej w Argentynie 1966-2016*, w: Dopierała K. i Sudoł A. (red.), *Polacy i Polonia na świecie, stan badań i perspektywy na XXI wiek*, Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, Suwałki-Warszawa-Bydgoszcz, s. 89-101.
- Wróbel A.H. i Łakomiak J., 2016, *50 lat pracy duszpasterskiej w Argentynie 1966-2016*, Klasztor OO. Bernardynów w Martin Coronado, Buenos Aires.
- Wróbel A.H., 2012, *Współtwórca „Maciaszkowa” – Polskiego Ośrodka Duszpasterskiego w Argentynie, Justynian Maciaszek (1913-1959)*, w: Tomczak S.B. (red.), *Niezwykli franciszkanie XX/XXI stulecia*, Biblioteka Studiów Franciszkańskich, Poznań, s. 315-328.
- Wróbel A.H., 2012, *Złoty Jubileusz Polskiej Szkoły w Martin Coronado 1962-2012*, Klasztor OO. Bernardynów w Martin Coronado, Buenos Aires.
- Żuchowski K., 1997, *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów*, Kuria Prowincjalna OO. Bernardynów, Kraków.
- Żuchowski K., 2003, *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, Calvarianum, Kraków.